

GAZETA HANDLOWA.

Nr. 167. Warszawa, dnia 21 lipca (2 sierpnia). Poniedziałek. 1869.

Cena prenumeraty: w Warszawie: kwartalnie rsr. 2 kop.
10; miesięcznie kop. 70. Za odnośnienie do domu dopłaca się
miesięcznie kop. 5. Numer pojedynczy k-p. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesar-
stwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i wiadomości wszelkiego rodzaju przyjmuje Re-
dakcja Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego
miejsce po kop. 5.

Biurow Redakcyi przy ulicy Dasiłowiczowskiej w drukarni
pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 2 sierpnia.

Wiadomości odnoszące się do ruchu karlistów w zupełnej mi-
dzy sobą zostają sprzeczności. Większa część prasy francuskiej przy-
wiązuje do tego ruchu wielkie znaczenie; doniesienia z kądinąd w tej
sprawie nadchodzące, potwierdzają zapatrywanie pism paryżskich,
przedstawiając nam Don Carlosa jako zaopatrzony dostatecznie we
wszelkie środki działania. Stronictwo jego w Hiszpanii ma być tak
liczne, iż z łatwością może wystawić 60—80,000 ludzi zbrojnych.
Prasa madrycka wręcz przeciwnie na rzeczy zapatruje się. „Impar-
cial” np. utrzymuje, że karliści zaniechali zamiaru zbrojnego powsta-
nia, a to jak sądzą, głównie z powodu klęski zadanej jednemu z ich
oddziałów w bliskości Ciudad Real w prowincyi La Mancha. Według
innej daleko na pozór prawdopodobniejszej wersji powstanie, którego
wybuch pierwotkowo naznaczony był na d. 25 z. m. odroczone zo-
stało, ponieważ wódz naczelny sił zbrojnych karlistowskich, znany
generał Cabrera, będąc chwilowo chorym, wstrzymanym jest od kie-
rowania osobiście operacyami; wychodząca zaś w Paryżu „Correspon-
dencya hiszpańska” oświadcza wręcz, że zmyślonemi są wszystkie wie-
domości z Paryża rozpowszechniane o klęskach karlistom zadanych.
W samej rzeczy opierając się na doniesieniach prasy francuskiej,
o ostatnich wypadkach hiszpańskich; trudno dać wiarg, ażeby karliści
tak łatwo zaniechać mogli projektów swoich. Między wiadomościami
z Madrytu i Paryża ta mianowicie ważna zachodzi sprzeczność, że
kiedy pierwsze utrzymują, że po prowincjach panuje zupełny spokój,
twierdzą drugie, iż liczne pomniejsze miały miejsce spotkania. Nawet
stanowczo karlistom nieprzyjazny „Rappel” wspomina o potyczkach
stoczonych w Tortosa, Burgos i Valladolidzie, w których zbrojni oby-
watele czynnie popierali wojsko regularne i w których to potyczkach
karliści pobitymi być mieli. Dalej piszą z Paryża, że dowódca kar-
listów Tristani na czele 6000 ludzi przekroczył Pirenee i że w skutek
tego walka w Katalonii większe przybierze rozmiary. Jakkolwiek
sprawozdania francuskie pod pewnym względem mogą być przesadzo-
ne, nasuwają one jednak przypuszczenie, że dzisiejszą agitację kar-
listowską poprzedziły bardzo rozgłoszone przygotowania, wcale więc
wydaje się nieprawdopodobnem, ażeby klęska podrzędnego oddziału,
(jeżeli jest prawdziwą) skłonić mogła pretendenta do zaniechania za-
miarów i nie by w tem dziwnego nie było, gdybyśmy wkrótce usłyszeli
znowu o znakomitym wzroście powstania, zwłaszcza, że utrzymują się
ciągle pogłoski o pozyskaniu przez pretendenta pewnej części wojska
regularnego, oczekującego tylko na dogodną sposobność do przejścia
na jego stronę.

W braku innych ważniejszych przedmiotów sporu, prasy pruska
i wiedeńska podtrzymują polemikę w przedmiocie noty hr. Beusta do
posła austriackiego w Dreźnie, dotyczącej kwestyi belgijskich dróg
żelaznych. Saski minister spraw zagranicznych bar. Friesen, w de-
peszy datowanej z Marienbadu, odparł w sposób cokolwiek może za
opryskliwy wiadome insynuacje, zawarte w depeszy austriackiej do
bar. Wernera. Prasa pruska wielkie mu za to daje pochwały, widząc
w dokumencie jego dowód, że stojąc szczerze przy Prusach, żadnej
z polityką hr. Beusta nie chce mieć wspólności. Na to odpowiadając
pisma wiedeńskie dowodzą, że owa nota p. Friesen co się tyczy poli-
tyki saskiej niczego nie dowodzi, ponieważ Saksonia będąc zależną
od Prus przedownie nie może inaczej odzywać się tylko tak jak sobie
tego w Berlinie życzą. Dla gabinetu drezdeńskiego cała ta sprawa
może być bardzo niemiła. Pod względem stosunków dyplomatycz-
nych z państwami zagranicznymi znajduje się ona w położeniu bardzo
delikatnem i wcale życzyć sobie nie może długich w tym przedmiocie

dyskusyj, które położenie jej jeszcze drażliwszem uczynić mogą, bu-
dząc niepotrzebnie podejrzania Prus.

Polemika austro-pruska nie tak prędko zresztą się skończy.
Hr. Beust nie myśli poprzestać na nocie p. Friesen i na zarzutach
pism berlińskich. Dla odparcia i wykazania, że twierdzenia jego za-
warte w depeszy do bar. Wernera były uzasadnione, zamierza podo-
bno ogłosić szereg dokumentów dyplomatycznych nie objętych księgą
czerwoną. Kanclerz austriacki uczynił już nawet w tej mierze po-
czątek, ogłaszając w „Abendpost” depeszę do posła austriackiego
w Dreźnie, w odpowiedzi na powyż wzmiankowaną notę p. Friesen.
Depesza p. Beusta wykazuje konieczność dla gabinetu austriackiego
sprostowania błędnego zapatrywania w Dreźnie na postawę jego
w kwestyi belgijskiej, ponieważ, jak dano wyrażnie do zrozumienia
rząd saski błędne otrzymał objaśnienia (z Berlina) o znaczeniu noty
hr. Beusta do hr. Wimpffen z d. 1. maja. Nota powyższa zdaje się
być wstępem do zapowiedzianego przez „Neue freie Presse” i „Cor-
du Nord-Est” szeregu publikacji, które z pewnością nie przyłożą
się do polepszenia stosunków między Austrią a Prusami. Równoc-
ześnie grozi Austrii nowy spór z Rumunią z powodu regulacji gra-
nicy. Obydwa państwa roszczą pretensye do pewnej przestrzeni lasu.
Nie mogąc dojść do porozumienia Austria zamierza zająć przedmiot
sporny, przeciwko czemu Rumunia protestuje.

W Konstantynopolu inny cokolwiek wiatr wieje w sprawie
vice-króla Egiptu. „Turquie” zaniechała od kilku dni zaczepki i roz-
chodzi się wieść o przybyciu Izmaela paszy do Konstantynopola.
Taki zwrot może być następstwem pośredniczących usiłowań dyploma-
tycy europejskiej, chcącój wszelkimi siłami zapobiedz starcia na
wschodzie. W każdym razie wskazuje ten zwrot, że między Kon-
stantynopolem a Kairem robią się kroki, dążące do porozumienia.
Mustafa Fazyl pasza jednak pozostaje w ministerjum. Z kądinąd do-
noszą, że vice-król Egiptu, oraz książęta serbscy i rumuński w b. m.
udać się zamierzają do Krymu.

Na paragwajskim teatrze wojny sprzymierzeni jakoś żadnych
uczynić nie mogą postępów. O doszczętnem pokonaniu prezydenta
Lopeza nie ma mowy. Natomiast sprzymierzeni usunąć go chcą od
zarządu kraju. W tym celu utworzony został w stolicy paragwajskiej
Asuntion rząd tymczasowy z żywiołów Lopezowi niechętnych. Rząd
ten zamierza zwołać sejm z okolic kraju przez sprzymierzonych za-
jętych, którego zadaniem będzie uchwalenie złożenia z urzędu prezy-
denta i zawarcie pokoju z Brazylią i La Plata. Ze względu na znaną
energiją Lopeza więcej jest niż wątpliwem czy się te kroki powiodą.

Paryż, 31 lipca. Obiega pogłoska, że w dzień ogłoszenia uchwa-
ły senatu ogłoszoną ma być także amnestya za przestępstwa poli-
tyczne. „Constitutionnel” oświadcza, że bezzasadnemi są pogłoski
o chorobie marszałka Niela i o usunięciu się jego od urzędu.

Madryt, 29 lipca. W prowincyi La Mancha spokojność jest
przywróconą; w Lerida miały miejsce znaczne zaburzenia, które je-
dnak bezzwłocznie przytłumione zostały.

„Gazeta de Madrid” donosi, że bandy karlistów uchodzą w góry,
będąc ścigane przez wojsko.

Lizbona, 29 lipca. Przesilenie ministerjalne tymczasowo za-
latwione.

Belgrad, 31 lipca. Prezes gabinetu i minister sprawiedliwości
podali się do dymisji. Pierwszego zastępuje Radewaj Mikołajewicz,
Ministrem sprawiedliwości mianowany został Jowan Ilicz.

(Nordd. Allg. Zig. Ind. Bl.)

Telegramy Handlowe.

Petersburg, 30 lipca. (Produkta). *Lój złoty świeczny* w miejscu 55½; z dostawą w sierpniu 55½. *Żyto* w miejscu 7½; z dostawą w sierpniu 7½. *Owies* z dostawą w lipcu 5. *Konopie* w miejscu 39. *Olej konopny* w miejscu 3.90; z dostawą w lipcu 3.90.

Liverpool, 30 lipca. (Bawelna, sprawozdanie tygodniowe). Obrót tygodniowy 101,140 bel, z tych amerykańskiej 36,880 bel, na spekulację 17,750 bel, na wywóz 16,020 bel, na handel 67,370 bel. Wywóz rzeczywisty 9,558 bel, przywóz tygodniowy 39,295 bel, zapasy 315,460 bel, z tego amerykańskiej 166,500 bel.

Manchester, 30 lipca. (Przędza, notowania na *H*). *Water 30* (Clayton) 17½, *Mule 30*, dobry średni gatunek 14½, *Water 30*, najlepszej tkaniny 17½ p., *Mayol 40 16 p.*, *Mule 40*, lepszy gatunek niż *Taylor 17½ p.*, *Mule 60*, w drodze do Indyi i Chin 18½ p. (Materye, notowania na sztuki); 8½ *H* *Shirting prima Calvert 144 p.*, zwyczajne dobre *Makes 137 p.*, *printing Clott 171 p.* Interes spokojny, ale ceny bardzo mocno się trzymają.

Szczecin, 31 lipca. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 62—73; z dostawą w lipcu i sierpniu 73, we wrześniu i październiku 71½, na wiosnę 69½. *Żyto* w miejscu 49—56; z dostawą w lipcu 54½, w lipcu i sierpniu —, we wrześniu i październiku 51½, w październiku i listopadzie 50½, na wiosnę 48½.

Hamburg, 31 lipca. (Targ zbożowy). *Pszenicy* w miejscu ceny mocne; w życie interes spokojny. Na dostawę terminową ceny *pszenicy* mocniej się trzymają; w życie cisza. *Pszenica* z dostawą w lipcu za 5,400 *H* 119, w sierpniu i wrześniu 118½, we wrześniu i październiku 118½. *Żyto* z dostawą w lipcu za 5,000 *H* 97, w sierpniu i wrześniu 89, we wrześniu i październiku 86½. W *oleju rzepakowym* cisza, w miejscu 25½; z dostawą w październiku 25, w maju 25½. W *okowicie* cisza; z dostawą w lipcu i sierpniu 22½. W *kawie* interes spokojny. W *cynku* cisza. W *oleju skalnym* usposobienie ospałe w skutek dowozów znacznych, w miejscu 14½; z dostawą w lipcu 13½, w sierpniu i grudniu 14½. piękne powietrze.

Amsterdam, 31 lipca. (Targ zbożowy). *Mało ożywienia. Żyto* z dostawą w październiku 203½, w marcu 197½. *Parno.*

Antwerpia, 31 lipca. (Targ zbożowy). Ceny *pszenicy* i *żyta* lepsze (Olej skalny). Rafinowany typowo-biały w miejscu 50½; z dostawą we wrześniu 52. Ceny mocno się trzymają, ale brak ożywienia.

Brema, 31 lipca. (Olej skalny). *Standart white* w miejscu 6½; z dostawą we wrześniu 6½, w październiku 6½.

Liverpool, 31 lipca. (Bawelna). Obróty wynoszą średnio 12—15,000 bel. Przywóz dzienny 2,927 bel. Żądania dobre. Ceny mocniejsze.

Middling Orleans 13, middling amerykańska 12½, fair *Dholle-rah* —, middling fair *Dholle-rah* —, good middling *Dholle-rah* 9½, fair *Bengal* 9, new fair *Oomra* 10½, good fair *Oomra* —, *Pernam* 13, *Smyrna* 10½, *Egiptia* 13, *Oomra* w maju dowieszone 10½.

(W. T. B., T. B. f. N. D.)

Korrespondencje Gazety Handlowej.

Z okolic Warki, 31 lipca. Owóz i trzeci tydzień od chwili rozpoczęcia zniw już mija, a dotąd nie wszyscy jeszcze gospodarze żyto swe w stodołach mają. Energiczniejsi z pomiędzy nich obecnie pszenicę, jęczmień, owies a nawet i groch już zbierają, inni zaś, przypuszczając należy, że w pośpiechu tego rodzaju żadnych korzyści dla siebie nie przewidują. Pomiedzy Piasecznem a Górą Kalwarią nie dalej jak wczoraj jeszcze znaczne przestrzenie żyta na pniu widziałem: można więc ufać, że nim się to tam wszystko zbierze, dużo jeszcze wody za kołnierz się naleje i nie jedno ziarnko, pomimo przeważającej pogody na ziemię się wykruszy, a najszcześliwiej sobie wykielkuje.

Ze względu na ilość dotychczas zebranego zboża powszechne niezadowolenie panuje. Na morgę (200 pręt.) żyta i pszenicy zaledwo po dwie a nawet i mniej kop (wielkiej więzi) zebrać się dało; a chociaż z kopy żyta, dla próby omłoconej, trzy korce zboża czystego otrzymano, wszelakoż urodzaj taki (do pięć korce z morgi) byłby tylko miernym. Co do wartości samego ziarna—nic do życzenia nie pozostaje. Wreszcie rezultat, o którym mówimy, byłby jeszcze i bardzo do zniesienia łacnym, jeśliby nadzieja na dobry sprzęt kartofli nie zawiodła; a racya do obawy z tego względu w wielu okolicach niestety aż nadto pod zmysły podpada. Tuż pod Warszawą, na całą milę ku Piasecznu, nać kartoflana całkiem już czerniała, a obrzydliwym odorem aż oddech powstrzymuje. Dalej, ku Górze i Warce coraz mniej,

a nawet i ślaciów kłęski tej jeszcze nie widać. O cenach zboża i innych produktów nie mówić nie mogę, gdyż dotąd nikt nie jeszcze nie sprzedaj; wszyscy raczej o ceny targów warą zawiadują.

P.

Kałużyn, 31 lipca. Najznaczniejszą w powiecie nowo-mińskim miastem jest Kałużyn. Miasto to liczące około siedmiu tysięcy ludności samej niemal żydowskiej, koncentruje w sobie cały handel znacznej części dawnego stanisławowskiego i słynie ze swych znacznych cotygodniowych targów. Dziś tak zamożność jako też i handel tego miasta znacznie się zmniejszyły, a to w skutek dwóch głównie przyczyn: znacznego pożaru w r. 1865, a szczerzej też w skutek poprowadzenia kolei warszawsko-terespolskiej. Zdaje się być dziwnym taki rezultat kolei żelaznej; jednak tak jest bezwątpienia; wszystkie małe miasta położone na trasie brzesko-litewskiej upadły i zubożały od chwili otwarcia drogi terespolskiej. Główną przyczyną tego faktu, zdaje się być ta okoliczność, że owe miasta zawdzięczały swój dobrobyt głównie wielkiemu ruchowi przewożowemu z Terespoli do Warszawy, który z chwilą otwarcia kolei zwrócił się cały na drogę żelazną. I dziś jednak Kałużyn jest centralnym punktem handlowym powiatu nowo-mińskiego, — szczerzej też pod względem zboża i trzody chlewnej. Zamieszkująca w okolicznych wioskach tak zwana *drobna* czyli *zagonowa szlachta* oprócz roli, trudni się przeważnie handlem świń, które zakupuje bądź w cesarstwie, bądź na obfitych w trzodę chlewną targach Kałużyna i następnie pędzi je w znaczących partyach na piątkowe targi pragskie. Zamożniejsi żydzi prowadzą handel bądź zbożem, bądź bydłem—ten ostatni zwłaszcza jest bardzo dla handlujących zyskownym. Bydło skupują częścią w okolicy, głównie zaś w międzyrzeciem. Biedniejsi żydzi trudnią się bądź faktorstwem, bądź kramarstwem. Widzimy także od niedawna objawy brania się izraelitów do roli, sam nawet Kałużyn jest dzierżawiony przez żydów i z przyjemnością uznajemy, że gospodarstwo, cały jego zarząd i kierunek prowadzone są z zamiłowaniem, gorliwością a nawet i znajomością rzeczy. Przemysł i rzemiosła mało u nas rozwinięte. W samem mieście kilka garbarni, fabryka tatesów, oleju, kilka cegielni, fabryk zdunskich... oto wszystko. Wyrób garneków odbywa się na dość szeroką skalę; zajmują się nim tylko katolicy; produkt swój zbywają w Warszawie lub Siedlcach. Pod miastem w osadzie Kazimierzów istniała od lat kilkunastu fabryka kaffi, która produkowała dobre i ładne wyroby, obecnie jednak z niewiadomych nam przyczyn przestała funkcjonować.

W r. 1865, jakśmy powiedzieli wyżej, Kałużyn nawiedzony został wielkim pożarem, który zniszczył większą połowę miasta. Miasto wówczas zbudowane było bez żadnego systematu, składały się gęste chałupy z drzewa, stare popodpierane i chylące się do upadku, pobudowane jedne przy drugich, bez żadnych odstępów, bez podwórzy, uliczki zacieśnione i smrodliwe. Naturalnem następstwem takiego stanu było, że gdy podczas suchego i gorącego lata 1865 r. zajął się wypadkowo jeden dom ogniem, los jego podzieliły wszystkie doń przytykające chaty a od tych znów inne i tak zgorzało kilka ulic, ku czemu jeszcze wielce sprzyjał brak wszelkich środków ratunku i wielka niezdarność ludności żydowskiej w podobnych katastrofach. Wszystkie prawie domy ulegające najsilniejszej krytyce pod względem bezpieczeństwa i porządku, zgorzały—byliśmy pewni, że tak dotykany przykład skutków nieporządku i niedołęstwa nauczy i zniewoli do innego urządzenia miasta; cieszyliśmy się przynajmniej tym jednym dobrym rezultatem wydarzonego nieszczęścia.

Lecz nadzieje nasze spełzły na niczem. Jak pierwaj tak i obecnie i na tych samych placach nastawiano drewnianych chałup i klitek, podobnie bez podwórzy i (czy dacie temu wiarę) bez żadnych kloak i dziś zagraża miastu toż samo niebezpieczeństwo i trapi je ten sam co dawniej nieporządek.

Jeszcze jeden szczegół z naszej okolicy nie mogący być obojętny dla pomyślności kraju. Okolica nasza obfitowała przed niedawnymi jeszcze czasy w rozległe lasy (przeważnie sosnowe), od kilku jednak lat obywatelstwo nasze owładnięte zostało podobnie jak i w innych stronach, szaleem bezrozumnego wycinania lasów, tak że dziś ledwie szczątki ich pozostały. O zastąpieniu wytopionych borów nowymi przez zasiewanie, nikt ani pomyśli, — rokuje to smutną dla kraju doległość, nie będzie z czego zrobić najniezbędniejszych nawet narzędzi rolniczych, a czas ten zdaje się być niedalekim.

P. S. Niektóre wiadomości przezeńnie przestane do pisma waszego przedrukował Kur. Warszawski; ponieważ piszę wyłącznie dla *Gazety Handlowej*, pragnąłbym więc, aby red. Kur. Warsz. zacytowa-

ła źródło, z którego czerpie, a w takim razie serdeczne jej tylko nadeść się będzie podziękowanie za rozpowszechnienie wiadomości o okolicach naszych.

L. Mik.

Lublin, 31 lipca. (Ceny targowe produktów) w upłynionym tygodniu: Pszenicy korzec rs. 6 kop. 75; żyta korzec rs. 3 kop. 60; jęczmienia korzec rs. 3 kop. 30; owsa korzec rs. 2 kop. 50; hreczki korzec rs. 4 kop. 20; grochu polnego korzec rs. 4 kop. 50; grochu tyczkowego korzec rs. 7; kartofli młodych korzec rs. 1 kop. 65; kopa ogurków kop. 12; cetnar siana kop. 50; $\frac{1}{2}$ szczupaka i lina kop. 20; masła garniec rs. 1 kop. 50; okowity garniec rs. 1 kop. 30. (Kur. Lub.)

Gdańsk, 31 lipca. Wiatr południowo-wschodni, pogoda gorąca.

Z powodu panującej wszędzie pięknej pogody pozostają targi zbożowe niezmiennie, spokojne jednakże z powodu małych zapasów; dotychczas cena żadnemu niżeniu nie uległa. We Francji i Belgii są tylko w części ze zbiorów pszenicy zadowoleni, podczas kiedy w Ameryce zbiory były bardzo wielkie.

W Anglii rozpoczną zbiory w przyszłym tygodniu. Na naszym targu chęć kupna pszenicy jest nadzwyczajnie małą i tylko pojedyncza, chociaż właściciele chętnie by sprzedawać chcieli. Od środy obrócono około 360 łasztów, ceny prawie o fl. 5 na łascie niższyły się i płacono za psrą od 530—545 fl., za piękną białą i szklistą 550—565 fl. za 5100 $\frac{1}{2}$.

Żyto tylko na potrzeby konsumpcji kupowane i niezmiennie w cenie, za 130 $\frac{1}{2}$ holl. wążące 440 fl. za 4910 $\frac{1}{2}$ płacone, na dostawę we wrześniu i październiku 122 $\frac{1}{2}$ holl. mające na ostatku 370 fl. na wiosenną zaś 1870 r. fl. 350 płacono—w tej chwili jednakże ceny tej otrzymać nie można.

Groch i jęczmień bez interesu.

Zimowy rzepak z powodu gnuśności zagranicznych targów jest zaniedbany i tylko po niskiej cenie sprzedawać się dający, dziś za małą partję pięknego towaru płacono 675 fl. jednakże przecięciowo po 625 do 650 gald. za 4320 $\frac{1}{2}$ stosownie do gatunku i suchości płacono.

B. Toeplitz et Comp.

Berlin, 30 lipca. (Metale). Fabryki są zajęte, liczba obstalunków zwiększa się, a to wpłynęło na większe ożywienie w interesie tygodnia ubiegłego. Ceny w części pozostały bez zmiany, w części zaś podniosły się. Obróty w surowcu dosyć znaczne, płacono za szkockie dobre i lepsze marki 41 $\frac{1}{2}$ —44 sgr., angielski surowiec po 38—39 sgr., szlaski surowiec drzewno-węglisty 42 $\frac{1}{2}$ —43 sgr., żelazo koaxowe 38—39 sgr. Na targach angielskich Warrants w lepszym gatunku 51 sz. 6 p., w interesie marek wywozowych większe ożywienie ale ceny niezmiennie. Szyny dróg żelaznych do przewalcowania 50 sgr., na budowę 2—2 $\frac{1}{2}$ tal. za cet. Żelazo walcowane bardzo żądane i po 12 $\frac{1}{2}$ —3 tal. płacone, żelazo kute 3 $\frac{1}{2}$ —4 tal. Ceny miedzi lepsze, dobre gatunki angielskiej i amerykańskiej płacono po 25 $\frac{1}{2}$ —26 $\frac{1}{2}$ tal. Ceny cyny wyższe (w Holandji znowu płacono po 81 fl.). Banca 47 $\frac{3}{4}$ —48 tal., Lamm w najlepszym gatunku 44—44 $\frac{1}{2}$ tal., w partjach pojedynczych droższa. Ceny cynku niezmiennie. W. H. marki 7 $\frac{1}{2}$ —7 $\frac{3}{4}$ tal., gatunki polednie o $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ tal. tańsze, w partjach pojedynczych droższe. Ceny ołowiu tarnowickiego 6 $\frac{3}{4}$ tal., saskiego 6 $\frac{1}{2}$ tal., hiszpańskiego 6 $\frac{3}{4}$ —7 tal. Ceny węgla i koaxu niezmiennie. Węgiel żarzysty 15 $\frac{1}{2}$ —17 tal., w kawałach 15—20 tal., koax 14 $\frac{1}{2}$ —16 $\frac{1}{2}$ tal. za łaszt, koax westfalski 16—17 sgr. za cetnar.

Sprawozdanie tygodniowe giełdy warszawskiej.

W polityce europejskiej już się ferye na dobre rozpoczęły; z wyjątkiem spacerów i gonitw partyzanckich jakie sobie hiszpanie wyprawiać zaczęli, nie było przez cały tydzień ani zdarzenia ani czynu politycznego w Europie zasługującego na wzmiankę, a tem samem w wiadomościach gazet panuje posucha najwyższa.

W następstwie tak ego położenia rzeczy usposobienie giełdy jest zupełnie pokojowe i obojętne, jak się o tem przekonywamy ze stateczności i wysokości kursów papierów publicznych, nie zostawiających ani w Londynie ani w Paryżu nic do życzenia. Skarżą się wprawdzie i tam na ospałość w interesach, ale nie mniej ani więcej, jak zwykle corocznie o tej porze letniej, czemu nowe projekta przedsięwzięć akcyjnych i pożyczek nawet przeszkodzić nie mogą, gdyż i publiczność handlowa, pieniężna i przemysłowa w części wielkiej już się więcej oddaje odpoczynkowi aniżeli interesom.

W Wiedniu i Berlinie także nie inaczej się działo, nie było po-

wodu do fluktuacji wielkich lub skocznych, a zatem tendencja giełdy i tam stateczna, tak że rozłożenie projektu akcyjnego banku gotajskiego i zebranie podpisów na same akcje przeszło jak najpomyślniej bez wpływu na kursa innych papierów publicznych.

Więcej na porządku dziennym były na giełdzie berlińskiej przez cały tydzień wartości cesarstwa i królestwa, których się w ostatnich czasach ogromne sumy tam nagromadziły, w zamian za sztuki pożyczki premijowej i akcji dróg żelaznych wielkiej kompanii, z Berlina samego, lub za pośrednictwem bankierów berlińskich do Petersburga i Moskwy przesłane. Te więc wartości starano się obecnie potrochu jak najkorzystniej zbyć i zużytkować, co się do podniesienia ich kursów znacznie przyczyniło; wprawdzie nowy napływ takich walorów, skutkiem odnowionej ku końcowi tygodnia spekulacji petersburskiej, przeszkodził dalszemu ich posuwaniu się korzystnemu, sprowadziwszy małą reakcję; w rezultacie jednak tygodnia całego widzimy ogólną podwyżkę kursową nie ladajaką, gdyż wynoszącą na bilety bankowe i listy zastawne po 1 $\frac{3}{8}$ %, na weksle petersburskie 2 $\frac{1}{2}$, 2 $\frac{5}{8}$ %, na warszawskie 1 $\frac{3}{8}$ %, na listy likwidacyjne 2 $\frac{1}{4}$ %, na pożyczkę premijową 3 $\frac{1}{4}$ i 2 $\frac{1}{4}$ %, a na obligi skarbu $\frac{1}{4}$ i na akcje bydgoskie $\frac{1}{2}$ %.

Na giełdzie petersburskiej spekulacja wyjęzona na niektóre gatunki papierów publicznych i akcji kolejowych, w ostatnich czasach koniecznie do modnego zajęcia należących, cokolwiek się zmniejszyła, a sprowadzenie takich sztuk pożądaných z zagranicy znacznie się przerzedziło, co bardzo dobroczynny skutek wywarło na obniżenie kursów walut zagranicznych od 1 $\frac{1}{2}$ do 2 $\frac{1}{2}$ % wynoszące, zwłaszcza że w interesach wywozowych nie nastąpiła jeszcze żadna poprawa, ani w porcie petersburskim, ani w rygkim, któraby się mogła przyczynić do powiększenia napływu i zapasu tanich trasowań.

Na giełdzie tutejszej, skutkiem takiego zetknięcia się okoliczności korzystano skwapliwie z obniżenia stopy miennej, mianowicie w pierwszej połowie tygodnia, póki tendencja postępowała stanowczo ku spadkowi zaspakajając znaczniejszem kupnem zapotrzebowania naglące; w ostatnich dniach tygodnia jednakże notowania berlińskie sprowadziły i u nas reakcję przerywającą i niweczącą nadzieję obrotów korzystnych. Mimo to wszakże w końcu tygodnia obniżenie kursów wynosiło jeszcze na weksle berlińskie 2 $\frac{3}{8}$, 3 $\frac{1}{8}$ % (z 132 $\frac{3}{8}$, 132 $\frac{1}{2}$ na 130, 129 $\frac{3}{8}$), na londyńskie 2 $\frac{1}{2}$ %, na paryżskie 2 $\frac{1}{2}$ %, a na wiedeńskie 1 $\frac{3}{8}$ %; wiele też zapotrzebowania nie zostało jeszcze zaspokojonych, oczekując na spodziewane wkrótce nowe obniżenie kursów i większy napływ trasowań własnych, źródło swe w interesach wywozowych na jeśień przygotowywanych mających.

Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu był znacznie większy od podobnych ruchów tygodni poprzednich. Przyczyniła się do tego głównie wiadomość o uchwale i sankcyi pozwolenia wygotowania nowej seryi listów zastawnych, chociaż szczegóły tej operacyi nie zostały jeszcze ogłoszone. Wiadomość ta spowodowała znaczną spekulację na listy zastawne obecnie jeszcze w obiegu będące, wywołując fluktuacje mniejsze i większe, jakto zwykle bywa, kiedy się zręczność i wytrwałość spekulantów z sobą pasują i ścierają. Kursu więc z dnia na dzień szły z różnem powodzeniem, kurs listów seryi pierwszej musiał wkrótce ustąpić kursowi seryi drugiej, który go nareszcie stanowczo prześcignął z przyczyny większej skwapliwości kupujących do drugiej seryi, głównie na rachunek towarzystwa kredytowego poszukiwanej. Staliśmy w ostatku tu znacznie wyżej z kursem listów zastawnych aniżeli na giełdzie berlińskiej, co koniecznie operacje spekulacyjne na sprowadzenie z tamąd tych listów powodować musiało, i do powiększenia fluktuacji kursów berlińskich się przyczyniło. Ze zaś spekulacja do chwili publikacyi warunków nowej emisji listów zastawnych jeszcze z oględnością postępować jest zmuszona, by się niepotrzebnie za daleko nie zapędzać, przeto w końcu tygodnia staliśmy na podwyżce w porównaniu z tygodniem poprzednim: na listy pierwszej seryi 1 $\frac{5}{8}$ % (z 93—16, 92—66 na 93—59, 93—9) a drugiej seryi 1 $\frac{1}{4}$, 1 $\frac{3}{8}$ % (z 92—16, 91—66 na 93—92, 92—26) wynoszącej.

Listów likwidacyjnych kupowano znacznie mniej, jednakże i one korzystały z dobrego usposobienia spekulacji dla listów zastawnych, biorąc udział przez parę dni w znacznym podwyższeniu kursu swego. Prawdę mówiąc, niczem nie uzasadnionem, z tej samej przyczyny taka podwyżka na długo utrzymać się nie mogła, dając tylko sposobność do wielkich różnic z dnia na dzień $\frac{3}{8}$, $\frac{1}{2}$ % i więcej wynoszących, tak, że w dniu sobotnim ograniczyła się do $\frac{3}{8}$, $\frac{1}{2}$ % (z 76—91, 76—58 na 77—52, 77—2), nastroczając kwestyę czy się kurs ten nadal utrzyma, gdyż równie jak kurs listów zastawnych przez cały tydzień nie stał u nas w proporcji odpowiedniej do kursów berlińskich.

Pięcioprocentowe bilety banku cezarstwa były niżej ofiarowane, głównie z przyczyny postanowionej piętnasto milionowej emisji nowej na wycofanie części dawniejszych posłużyć mającej.

Pożyczka premiowa całkiem u nas była zaniedbana; drobne sumy sprzedano po różnych kursach, zawsze wszakże z obniżeniem kursu tygodnia poprzedniego o $\frac{1}{2}$ —1%, do czego chwiejałość jej kursów w Berlinie i Petersburgu przyczynić się musiała.

Z akcyj kolei żelaznych zakupiono nieco łódzkich, po kursie tygodnia poprzedniego i nie wielkie sumy akcji i obligacji kolei terepolskiej po cokolwiek obniżonych kursach.

Wszystkie listy zastawne pięcioprocentowe ruskie obiegają z różnym powodzeniem, nie mogąc się w końcu tygodnia oprzeć obniżeniu dość znacznemu, $3\frac{1}{2} - 3\frac{3}{8}$ wynoszącemu.

Targ pieniężny pokazał się więcej ożywiony, a eskontowanie do-
brych weksli było łatwiejsze, wymagania wysokości stopy eskonta
wszakże wiele jeszcze do życzenia pozostawiają.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Z Szwecyi donoszą o zbiorach: Przez trzy lata zbiory w Szwecyi były bardzo małe, a niektóre części kraju nawiedzał nawet nieurodzaj. Wielką więc radość sprawiają obecnie mieszkańcom doniesienia z wszystkich prowincyj, podług których obfitych tego roku spodziewać się można zbiorów. Sprzęt siana, którym obecnie są zajęci, wypadł nader pomyślnie tak co do ilości jakoteż co do jakości.

— *Gazety Rolniczej*, Nr 30, wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły: Uprawa buraków jako dzwignia gospodarstwa rolnego, przez Henryka Szumana. — Ustawianie zboża w snopkach na polu (z ryciną). — Maszyny i narzędzia rolnicze na tegorocznej wystawie Wrocławskiej, przez Kazimierza Węclewskiego. — Korrespondencja gospodarska z pod Błonia, przez Ludwika Suchodolskiego. — Przegląd przemysłowo-handlowy. — Rozmaitości i gospodarskie. — Tani sposób tępienia owadów ogrodowych i polnych. — Spór o kozia wełnę, przez I. B. R. — Nowiny gospodarskie. — Hodowla ko-

ni. — Stadnina w Trakenen (z 2-ma rycinami). — Horoskop pogody i sloty na kwartał 3-ci 1869 r., przez Kajetana Kraszewskiego.

OGŁOSZENIA

PASY do machin angielskie od 1- 7 cali szerokości od rubli srebrem 1- rubli srebrem 1 kopiejek 15 za funt.

PASY konopne, tkane, surowe, podwójne od 1 24 rali szerokie od 10 kopiejek do ruti i srebrn 1 kopiejek 15 za stope bieżąca.

PASY konopne i kane, surowe poczwórne od 1-24 cali szerokie od 27 kopiejek do rs 2 kop. 10 za stope.

PASY konopne smola lub garbnikiem napuszczone kosztują 12 — 15^o drożej.
SZRUBY do spajania pasów wszelkich rozmiarów.

WIADRA płócienne, pażarnie po kopiejek 80 za sztukę.

Poleca biórotechniczne

KRAFT & KUKSZ

ulica Długa Nr 586b.

(Nr 202)

(5241)

SKŁAD WAPNA

KŁECZEŃSKIEGO.

Aleja Jerozolimska Nr 41.

Wprost Ekspedycyi towarów drogi żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej.

Sprzedaje po cenach fabrycznych WAPNO z własnej kopalni, tak w beczkach jako też b z beczek. Beczki wyprawiane w drogę opatrzone podkrelkami i gwoździami. Expedjuje na żądanie wapno do wszystkich stacyj pięciu dróg żelaznych, kraj przerynających, jak niemniej podejmuje się expedjowania wapna wodą. Wapno lassowane którego zapasy posiada, sprzedaje na łokcie kubiczne i dostawia takowe w umyślnie na ten cel przygotowanych skrzyniach. Jeden nawet łokieć kubiczny może być odstawiony z pewną tylko różnicą w cenie, furmanki. Z kopalni swój Rudniki kamień surowy do użytku cukrowni dostawić podejmuje się

Kleczeński i Spółka.

(Nr 137-4-6)

(3361)

Kursa Giełdy Warszawskiej.

	z dnia 31	z d. 30
Monety i Banknoty.	złotych	złotych
Polimperia.....Rs	—	—
Napoleoncor....."	—	—
Dukat ważny....."	—	—
Rubel srebrny....."	—	—
Talar pruski..... (— ⁶ / ₀) .."	—	—
Gulden Austriacki..... (— ⁰ / ₀) .."	—	—
Papiery publiczne.		
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	93.57	93.7
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	93.90	93.40
1 ^o . Listy likwidacyjne....."	77 32	77.
Oblig. Towarz. Krc. Z. za 100 Rs.	101	100.25
Oblig. Skarbowe rs. 100....."	—	—
„ cząstkowe złp. 500....."	—	—
Certyf. ban. A. złp. 300....."	—	—
„ „ B. 200 op. kup....."	—	—
„ „ ditto bez proc....."	—	—
Akcyje Kol. żel. W. W. 5 ^o"	71	70
3 ^o oblig. W. W. 500 fr....."	—	—
Akcyje Kol. żel. W. B....."	74 17	—
Akcyje Żeg. Par. rsr. 100....."	—	—
Bilety skarb. 100 rsr....."	—	—
Cert. kom. likw. 100 rsr....."	—	—
5 ^o bil. Pań. 100 rsr. op. kup....."	—	—
4 ^o metal. za sier....."	—	101.75
„ ditto za luty....."	—	101.67
5 ta pożyczka....."	—	—
6-ta....."	—	—
Akcyje wielkiej kompanii	—	—
„ kolei żel. za 125 rs....."	—	—
4 ¹ / ₂ oblig. ditto 2000 f. 500....."	—	—
5 ^o pożycz. rossyjskiej z r. 1864....."	178.	171.50
„ 1866....."	178.	171.50
5 ^o Listy zastawne rossyjskie....."	102	101.
5 ^o Akc. Kol. żel. W. Teres....."	—	—
Oblig. ditto ditto....."	—	—
5 ^o „ Fabr. Łódzkie....."	—	—
Weksele.		
Berlin 100 t. 2 m. (130 129 ⁵ / ₆)....."	117.	116.85
„ ditto krótki (129 ⁵ / ₆ 129 ² / ₃)....."	116.85	116.70
Gdańsk dit. dit....."	—	—
Moskwa 100 rs. 1 emis....."	—	—
Petersburg 100 rs. krótki....."	100	99.83
„ ditto 1 mies....."	—	—
Wiedeń 150 fl. 2 m. (106 ² / ₃)....."	96.	—
Hamburg 300 Bmk. ditto....."	178.50	177.90
London 1 ft. st. 3 mies....."	8.	—
Parыз 300 fr. 2 mies....."	96.	—
Wartość kuponu: List. zast. 43 ¹ / ₂ „ L. likw. 67 ¹ / ₂ „		
Oblig. sk. 134 ¹ / ₂ „ Poż. prem. 1 em. 26 ¹ / ₂ „ 2 em. 193 ¹ / ₂ „		

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okret)

Berlin, dnia 31 lipca.

Bilety Banku Rosyjskiego	74 ⁷ / ₈	76 ⁷ / ₈
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	75 ¹ / ₂	76 ⁷ / ₈
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100rr.	84 ¹ / ₈	85 ¹ / ₈
dto „ „ 3 mies. dto	83 ¹ / ₂	84 ³ / ₈
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	6 94 ¹ / ₄	—
dto „ Paryż „ „ 300 fr.	81 ¹ / ₂	—
dto „ Hamb. „ „ za 300 bmk.	156 ¹ / ₂	—
dto „ Wiedeń „ „ za 150 zfr.	81 ³ / ₈	81 ⁷ / ₈
Listy zastawne 4 ⁰ / ₀ „ „ za 90 rs.	71	79
Listy likwidacyjne	58 ¹ / ₂	60
Obbligacje skarbowe 4 ⁰ / ₀ „ dto	69	69
Koleje Rosyjskie 10 125 rs. za 98 rs.	1 11 ¹ / ₄	102 ¹ / ₄
Akcyje Drogi Żel. Terespolskiej . . .	91 ⁷ / ₈	—
Obbligacje Drogi Żel. Terespolskiej	76 ¹ / ₈	79 ³ / ₈
Akcyje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	51 ¹ / ₂	57 ³ / ₈
Akcyje Drogi Żel. Warsz.-Bydg . . .	—	62 ¹ / ₂
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	185 ³ / ₄	135 ¹ / ₂
2-ga „ „ z r. 1866	185 ¹ / ₂	13 ³ / ₄
5 ⁰ / ₀ Pożyczka Stieglitza	—	63 ³ / ₄
4 ⁰ / ₀ Listy Zastawne Roskie	—	80 ¹ / ₂
Żyto na targu	53 ¹ / ₂	55
dto „ dostawę (fut. ros. w jesień	52	52 ¹ / ₄
Dyskonto 4 ⁰ / ₀	—	—
Wiedeń		
Wexle na Londyn	124.70	124.70
„ „ Hamburg	91.40	91.50
„ „ Paryż	49.70	49.50
Pożyczka Narodowa	72.70	72.90
5-proc. Metaliki	63.40	63.65
Akcyje Banku Kredytowego	312.90	312.70
Dyskonto 4 ⁰ / ₀	—	—
Paryż		
Renta 3 ⁰ / ₀	—	72.25
Renta włoska	—	55.80
Akcyje Kredytu Ruchomego	—	265.
Dyskonto 2 ¹ / ₂ %	—	—
Londyn		
3 ⁰ / ₀ Papiery (Consols)	—	93 ³ / ₈
Dyskonto 3 ⁰ / ₀	—	—

Targi Warszawskie
z dnia 2 sierpnia.

	Czet- wert	korzec od — do
	rs. i k.	rub. rs. i kop.
Pszemica od 240 — 250 funt.	12 84	— 7 65
Zyto... od 230 — 240 „	7 84	4 27 3 4 95
Jęczmień 4 rzędowy	—	—
Owies	4 80	2 70 3
Gryka	—	—
Rzepak letni	—	—
Rzepak rapos zimowy	—	—
Siemie lniańe	—	—
Groch polny	—	—
„ cukrowy	—	—
Kasza jagiana	—	—
„ jęczmieńna	—	—
„ gryczalna grubo	—	—
„ drobna	—	—
M ka par. pszenna 600 pud.	—	—
„ „ 600 „	—	—
„ „ 1. „	—	—
„ „ 11. „	—	—
„ zyt. pyt. N. 1 2	—	—
Jarzyny: Kartofle	1 68	90 1 5
Buraki	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—
Okrasa: Masło świeże funt.	—	—
„ ditto sojone pud.	—	—
Olej rzepakowy pud	—	—
Olej lniańy pud	—	—
Śledzie szkockie beczka	—	—
„ angielskie beczka	—	30 32 1/2
Siano pud	—	35
Słoma pud	—	—
Drzewo opał. twar. sąż. kub.	—	—
„ „ mięk. ditto	—	—

Dowozy:
 Osią, koleją i Wisłą.
 Pszen. 20, Żyła 800 Jęczm. — Owsa 600 kor.

Cena Okowity dnia 2 sierpnia.

Wiadro od rs. 3 kop. 56 $\frac{1}{8}$ do rs. 3 kop. 62 $\frac{2}{4}$
Za garniec do rs. 1 kop. 16 do rs. 1 kop. 18

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:
Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus;—do Lublina o godz. 1 popoł., karetka;—do Łomży o godz. 2 popoł., karetka;—do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus;—do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus;—do Radomia o godz. 6 minnt 30 po poł., karetka. Oprócz tego wyprawiana zostaje:
We Wtorek. Do Radymina o godz. 6 po poł., karetka, do Zamostia o godz. 10 rano, wozowa;—do Kowna, o godz. 6 po poł., wozowa.

Kursa walut zagranicznych dziś prawie bez zmiany
• obroty w wetzlach małe. Listy zast., i listy lkw. płac
• no po kur. sobotniom.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą
dnia 2 sierpnia stóp 2 cali 7.
Piekna pogoda.

Warszawa, dnia 21 Sierpnia (2 sierpnia) 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.—W Drukarni Gazety Polskiej.—Redaktor **Rudolf Okret.**